Dziennik Łódzki junior

PLUS4

Gimnazjum nr 4 w Piotrkowie Trybunalskim
Próchnika 8/12
97-300, Piotrków Trybunalski
Numer 4 12/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Prezenty!

Święta tuż tuż, a ty wciąż nie wiesz co kupić bliskim? My ci doradzimy! Upiec ciasteczka, zrobić coś oryginalnego własnoręcznie, czy wymyślić wreszcie co kupić rodzinie? Albo coś dla ciebie: ,, jak zadbać o to, żebyś ty sam dostał na pewno to, na co masz ochotę, a nie kolejną parę skarpetek od babci?". Czytaj naszą gazetkę, a od razu będziesz wszystko wiedział!

str 3 ,,*Prezent na gwiazdkę…- z tym zawsze mam problem"*
str 5 ,,Kocham gotować"
str 6 ,,Pozytywny Arbuz"

Prezent **Google grafika**

Maska **Google grafika**

Cała redakcje PLUS4 życzy swoim czytelnikom wesołych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia, mnóstwa prezentów oraz pełnego sukcesów i pozytywnych osiągnięć Nowego Roku. Liczymy, że wypoczęci po świętach i naładowani energią, wrócicie do nauki z jeszcze większymi wynikami.

Facebook

,,Facebook to najpopularniejszy portal społecznościowy na świecie. Chyba każdy o nim słyszał. (...) Dzięki temu serwisowi możemy dowiedzieć się, co się dzieje u naszej rodziny czy znajomych. Dodawane są tam zdjęcia, filmy i statusy.
4 lutego 2015 roku Facebook będzie obchodził jedenaste urodziny." Każdy, kto go używa wie co się dzieje na świecie, a ty dowiedz co się dzieje w naszej gazetce i przeczytaj ten artykuł!

str 4

Sylwester!

Święta, święta, a Sylwester już o krok. To czas noworocznych postanowień i zabawy. ,,Zapewne jesteście ciekawi, skąd w ogóle wziął się pomysł Sylwestra. Dlaczego akurat ta nazwa, a nie inna? Czy ma coś wspólnego z wróżbami i religią? Przekonacie się, że owe wydarzenie niesie za sobą ciekawą historię." Wystarczy tylko, że przeczytacie ten artykuł i będziecie wiedzieć wszystko. Zapraszamy do lektury!

str. 2

O Sylwestrze słów kilka...

2015 Google grafika

przecież tak łatwo mogli stracić. Papież z ogromną ulgą wygłosił błogosławieństwo „Urbi et Orbi - Miastu i Światu", a jego imieniem ustanowiono ten dzień jako święto zwane "Sylwestrem".

Co z Polską? Do naszego kraju wydarzenie to pojawiło się dopiero w XIX wieku. Początkowo uznawała je głównie arystokracja, urządzając huczne bale. Przeciętni rodacy spędzali ten czas z najbliższymi. Czasami możemy usłyszeć o „Bochniaczkach" i „Szczodrakach", czyli pieczywie, które darowano współlokatorom oraz gościńcach przygotowanych specjalnie dla gości. Aktualnie nie możemy sobie wyobrazić owego hucznego święta bez dobrej muzyki, jedzenia, rodziny, przyjaciół i wspaniałych strojów, przygotowanych na specjalną okazję. Dodatkowo naszą tradycję wzbogacają fajerwerki zapalane o północy, z chęcią oglądane przez wszystkich.

Czy istnieją sylwestrowe przesądy? Oczywiście. Według wierzeń nie powinniśmy tego dnia sprzątać, gdyż "wymieciemy" szczęście z domu. Musimy zapełnić spiżarnie i oraz posiadać przynajmniej

Fajerwerki Google grafika

Zapewne jesteście ciekawi, skąd w ogóle wziął się pomysł Sylwestra. Dlaczego akurat ta nazwa, a nie inna? Czy ma coś wspólnego z wróżbami i religią? Przekonacie się, że owe wydarzenie niesie za sobą ciekawą historię.

Wszystko zaczęło się, gdy greczynka Sybilla zapowiedziała, że ostatniego dnia 999 roku nastąpi koniec świata. Zniszczyć planetę miał domniemany smok Lewiatan, zamieszkujący watykańskie lochy. Ludzie, wierząc w umiejętności kobiety - wróżki, zaczęli przygotowywać się na najgorsze. Myśleli o Sylwestrze II, który według nich mógłby zniszczyć zagrożenie. W końcu wybiła północ, rok tysięczny, a we Włoszech i innych państwach panowała błoga cisza. Mieszkańcy, rozumiejąc, że nastąpił kategoryczny błąd, wybiegli na ulicę i zaczęli świętować w szczęściu i radości, ceniąc życie, które

zegar Google grafika

trochę pieniędzy przy sobie, żebyśmy nie zaznali biedy i głodu. Jeżeli w toaście bąbelki unoszą się gwałtownie, spodziewajmy się naprzemiennego szczęścia i problemów. Natomiast poruszające się w spokoju, stanowią odpowiednik harmonii i świetnych relacji z rodziną. Gdy północ będzie blisko, najstarsza osoba w gronie musi otworzyć okna, aby wpuścić tzw. "dobre duchy". Podobno pomyślność w roku da nam nakręcanie zegara tuż po dwunastej w nocy.

Mam nadzieję, że przybliżyłam Wam choć trochę to wydarzenie pełne radości. Jego historia sięga pierwszego tysiąclecia, a nadal możemy się nim cieszyć, nie tylko we wspomnieniach, co jest wręcz niebywałe.

Sylwia Hoffman

Prezent na gwiazdkę…- z tym zawsze mam problem

Czy i ty utożsamiasz się z tym stwierdzeniem? Wydaje ci się, że dobrze znasz bliskie osoby, ale kiedy przychodzi czas, by kupić prezenty, to nie wiesz, co wybrać? Z młodszym rodzeństwem, to jeszcze nie ma takiego problemu, ale co kupić rodzicom albo dziadkom? Między Wami jest spora różnica wieku i nie jesteś w stanie sobie wyobrazić, co może się spodobać takiej osobie. Z tym boryka się prawie każdy. Jak sobie poradzić z tym problemem?

Kolorowe reklamy i wpadające w ucho hasła aż kuszą, by pójść do pierwszego sklepu i kupić coś w promocji. Ale czy to będzie prawdziwy prezent? Raczej nie, bo podarunek powinien uszczęśliwić drugą osobę, a nie ,,zagracić" jej dom, rzeczami, których i tak nie będzie używać. Trzeba pamiętać, że każdy jest inny i liczyć się z jego upodobaniami. Gwiazdka to czas, kiedy nie kupujemy rzeczy, które nam się podobają, lecz takie, które ucieszą obdarowywanego.

Skoro każdy jest inny, to czy istnieje przepis na dobry prezent? Oczywiście! Po pierwsze należy dobrze obserwować rodzinę. Czym się zajmują w wolnym czasie, na co narzekają. Może okaże się, że mama powtarza już od miesiąca, że w jej kalendarzu nic się nie mieści i musi kupić sobie taki, gdzie jest więcej miejsca na notatki. Siostra, kiedy widzi reklamę pewnej lalki, powtarza nieustannie tacie, żeby jej taką kupił. Wcześniej nie zauważałeś takich rzeczy, bo zakupami zajmowali się rodzice. Jeżeli ktoś prosił długo o daną rzecz, to myślałeś, że to nie twoja sprawa. Teraz się tym zainteresuj! Zobaczysz, jeszcze będziesz miał problem, czy kupić tacie płytę jego ulubionego wykonawcy czy

Przyjmij mój prezent **Google grafika**

książkę, o której cały czas mówi!

A jak zadbać o to, żebyś ty sam dostał na pewno to, na co masz ochotę, a nie kolejną parę skarpetek od babci? Spróbuj metodą lekkiej perswazji: zostawiaj gdzieś na widoku ulotkę produktu, na który masz ochotę, w rozmowie czasem napominaj, że to takie fajne i bardzo byś to chciał, możesz nawet spisać listę prezentów i powiesić ją np. nad biurkiem. To taka forma listu do św. Mikołaja, ale bardziej skierowana do rodziców. ;-) A jeżeli to nie poskutkuje to bądź miły i przynajmniej udawaj, że

Prezenty **Google grafika**

spodobał ci się prezent. Inni na pewno bardzo się starali, by go znaleźć, to nie ich wina, że nie trafili w twoje upodobania.

Więcej pomysłów na ciekawe upominki szczególnie zrobione własnoręcznie znajdziesz w kolejnych artykułach naszej gazetki. Pamiętaj, że samodzielnie zrobiony prezent świadczy o tym, że dbasz o obdarowywaną osobę i poświęcasz dużo czasu na wykonanie czegoś wyjątkowego i niepowtarzalnego. Co równie ważne, oszczędzasz pieniądze, których na ogół przed świętami brak.

Sylwia Kaczmarek

Ty też traf! **Google grafika**

Facebook

Like Google grafika

Facebook to najpopularniejszy portal społecznościowy na świecie. Chyba każdy o nim słyszał. W tym momencie ma ponad 265 miliardów użytkowników. Dzięki temu serwisowi możemy dowiedzieć się, co się dzieje u naszej rodziny czy znajomych. Dodawane są tam zdjęcia, filmy i statusy.
4 lutego 2015 roku Facebook będzie obchodził jedenaste urodziny. Tak naprawdę w Polsce zaczął być popularny na przełomie 2012 i 2013 roku. Od kwietnia 2009 roku dzięki użytkownikom została wprowadzona polska wersja językowa serwisu.
Po krótkich rozmowach z uczniami naszej szkoły można stwierdzić, że Facebook jest nam potrzebny, żeby w szybki sposób komunikować się z innymi. Kilka osób powiedziało, iż są zafascynowani grami na portalu i korzystają z nich, żeby miło spędzić wolny czas. Większość mówiła o grach z zamiłowaniem, ale inni stwierdzili, że gry na Facebooku są kompletnie niepotrzebne. Zostawiam to do waszej interpretacji.
W 2010 roku został nakręcony film obyczajowy pt." The Social Network " (reż. David Fincher), który opowiada o powstaniu Facebooka. Został nakręcony na podstawie książki "Miliarderzy z przypadku" (Ben Mezrich). Produkcja jednak nie ukazuje autentycznych twórców, wydarzeń z ich życia oraz relacji między nimi.
A na koniec trochę statystyki:
Poniższa lista pokazuje największą ilość polubień stron tematycznych liczonych do dnia 16.11.2014r.
1.Facebook for Every Phone - 529 359 822
2. Facebook - 165 530 284
3. Shakira - 105 855 182
4. Cristiano Ronaldo - 102 320 095
5. Eminem - 96 887 118
6. Coca-Cola - 90 471 035
7. Rihanna - 90 012 972

Facebook Google grafika

Graffiti Google grafika

8. Vin Diesel - 87 360 504
9. YouTube - 85 345 299
10. Michael Jackson - 79 750 109
11. FC Barcelona - 78 872 160
12. Real Madrid C.F. - 77 498 918
13. Justin Bieber - 76 160 469
14. Katy Perry - 76 69 403
15. Leo Messi - 75 545 115

Agnieszka Lesiakowska

Kocham gotować

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, czas smakołyków, dlatego dziś napiszę trochę o czekoladzie. Będzie o dobrym jej wpływie na nasz organizm.. Podam wam także sprawdzony przepis na kruche ciasteczka. Uwierzcie mi, wypieki na pewno z ochotą zjedzą wszyscy, zarówno domownicy i świąteczni goście.

Czekolada pozytywnie wpływa na nasz organizm. Muszę tu jednak wspomnieć o tym, iż mam na myśli tę ciemną - gorzką z 90% zawartością kakao. Im więcej tego orzecha tym lepiej, co zostało udowodnione naukowo. Ponadto pozwala obniżyć ryzyko zawału serca czy udaru mózgu. Nie znaczy to, że mamy się nią opychać, trzeba pamiętać o kaloriach. 1-2 tabliczki tygodniowo to wystarczająco duża ilość tego słodkiego produktu.

Czekolada, co ważne dla nastolatków (szczególnie w czasie sprawdzianów) pozytywnie wpływa na pamięć. Bogata jest w odpowiednie związki, które zwiększają przepływ krwi w mózgu i tym samym, hamuje utratę naszej cennej pamięci. Te same związki (flawonowe, bo o nich mowa) działają przeciwzapalnie, przeciwzakrzepowo i przeciwrakowo. Obniżają też cholesterol i chronią skórę przed szkodliwym działaniem promieniowania UV. Szczególnie w czasie opalania. Najnowsze badania pokazały, że hamują rozwój demencji i zmniejszą ryzyko choroby Alzheimera. Jak więc sami widzicie, ciemna czekolada ma wiele pozytywnych stron. Dobrze wpływa na nasz organizm i z pewnością chroni przed szkodliwymi czynnikami zewnętrznymi.

Pamiętajcie, aby wystrzegać się białej czekolady, bo nie ma nic wspólnego z tą prawdziwą - ciemną. To sama chemia. Na pewno sami przekonaliście się o jej sztucznym smaku i wyglądzie. Jednak wśród mlecznych czekolad także często można spotkać podróbki. Najczęściej są to słodycze przygotowywane na konkretne święta: jajka, monety, króliczki czy, zwłaszcza teraz popularne, mikołaje. Nie twierdzę oczywiście, że wszystkie takie czekoladki są sztuczne, lecz niestety wiele z nich. Producenci, wykorzystując okazje, kuszą kolorowymi opakowaniami, które przyciągają oko. Pamiętajcie więc, aby uważać na tego typu słodycze.

A teraz mój pomysł na pyszne wypieki na Boże Narodzenie. Mianowicie będą to kruche ciasteczka, o których wspominałam na początku.

SKŁADNIKI:

1. 220g masła
2. 200g margaryny
3. 400g cukru
4. 5 jajek
5. 940g mąki (około 7,5 szklanki)
6. 6 łyżeczek proszku do pieczenie
7. Szczypta soli

(składników jest na 400 ciasteczek, jeśli uważacie, że to za dużo, musicie zmniejszyć porcje)

Kruche ciasteczka z czekoladą **Google grafika**

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Utrzeć razem: masło, margarynę i cukier. Dodać jajka i dalej ucierać, po kilku minutach wsypać mąkę, proszek do pieczenia i sól. Miksować, aż ciasto będzie miękkie. Następnie włożyć do lodówki na około 30 min. Po tym czasie włączyć piekarnik, aby nagrzał się do 175˚C.

Na lekko posypanej mąką powierzchni rozwałkować schłodzone ciasto i foremkami powycinać ulubione kształty. Ułożyć ciastka na wysmarowanej oliwą blaszce. Wstawić do piekarnika i piec do uzyskania złotego koloru (około 15 -20 min.)

SMACZNEGO!

Mam nadzieję, że przepis się wam spodoba.

Poza tym życzę wam szczęśliwych i udanych Świąt Bożego Narodzenia i abyście dostali takie prezenty, jakie tylko chcecie.

Wiktoria Mazurczyk

Pozytywny Arbuz

Ho ho ho!
Kolejny artykuł autorstwa Arbuza, tym razem w wersji świątecznej. Ten wyjątkowy czas to rodzinne spotkania pełne miłości, pyszne dania i, co dla młodszych najważniejsze, prezenty. Każdy chyba miał problem z dobraniem podarunku. Najciekawsze i najwięcej warte są z pewnością te robione ręcznie. Przedstawię wam jedną z moich propozycji.
Któż nie lubi pierniczków? Dlaczego więc nie założyć tych pyszności na uszy? Oto proste w wykonaniu ciasteczkowe ludziki.
Do ich wykonania potrzebne będą:
· brązowa, biała, niebieska, fioletowa i czerwona modelina;
· nóż(skalpel będzie idealny);
· szklana butelka;
· haczyki i bigle(znajdziesz je w sklepie internetowym lub stacjonarnym z biżuterią);
· (opcjonalnie) stara szczoteczka do zębów.
Jak zwykle na początku należy zadbać o czystość miejsca pracy.
· Rozwałkuj brązową modelinę na placuszek średniej grubości.
[ZDJECIE 1]
· Wytnij kształt piernikowych ludzików (oczywiście razy dwa). Opcjonalnie możesz nadać im fakturę używając szczoteczki.
[ZDJECIE 2]
· Wbij haczyki. Z fioletowej masy zrób guziczki, z czerwonej usta, z niebieskiej brwi, a z białej zdobienia i oczy.
[ZDJECIE 3]
· Upiecz wyrób, dodaj bigle i prezent gotowy.
[ZDJECIE 4]
Życzę Wam miłej pracy, udanych prezentów i oczywiście wesołych świąt.

Arbuz

pozytywny-arbuz.blogspot.com

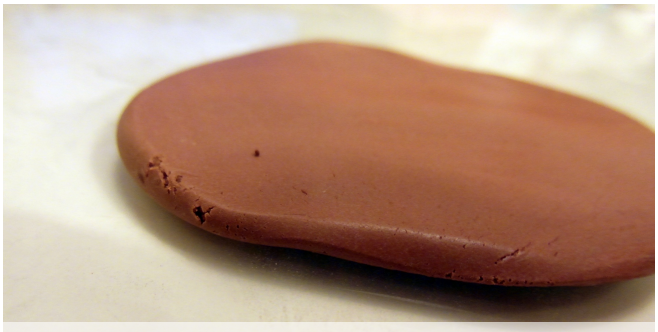
1 Arbuz

2 Arbuz

3 Arbuz

4 Arbuz

Biblioteka szkolna poleca

Tajemnicza Narnia...

W ostatnim tygodniu przeczytałam kilka powieści Clive'a Staplesa Lewisa. Znacie go na pewno. To on jest autorem kultowej książki opisującej przygody czworga rodzeństwa. Mam na myśli oczywiście Piotra, Zuzannę, Edmunda oraz Łucję. Jednak w tym artykule, nie będę skupiała się na powieści „Lew, czarownica i stara szafa", lecz na innych utworach, naturalnie tej samej sagi. Spróbuję wam przybliżyć książkę „Siostrzeniec czarodzieja".

„Opowieści z Narnii …" można przeczytać na dwa sposoby. Tak jak autor ułożył, chronologicznie i w kolejności, w jakiej były pisane. Ja preferuję ten pierwszy sposób. Wtedy po prostu dowiadujemy się o wiele więcej. Możemy

Narnia Google grafika

Narnia Google grafika

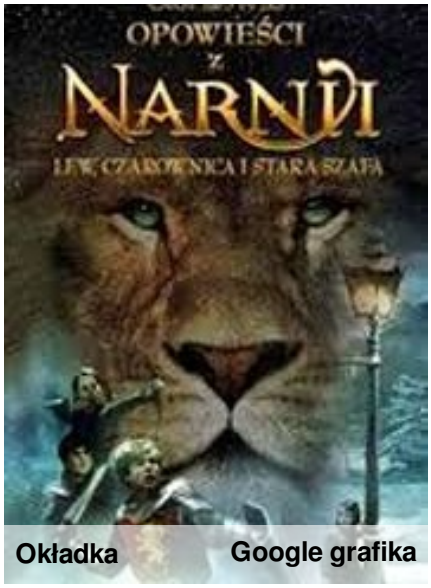

Okładka Google grafika

Okładka Google grafika

pojąć wiele rzeczy i dowiedzieć się, jak powstały. „Siostrzeniec czarodzieja" jest właśnie tą książką, w której wszystko się zaczyna. Mam tu na myśli np. powstanie krainy Narnii czy to, w jaki sposób w późniejszej części mała Łucja znalazł starą uliczną latarnię. Jak zaczęły się przejścia z naszego świata do świata Narnian. Zauważyłam z resztą, że w dziełach C.S. Lewisa jest wiele na wiązań do Biblii. Zadziwiło mnie to, w jaki sposób autor wplótł w opowieści wątki z Pisma Świętego. Podobieństwo jest zauważalne na prostych przykładach. Nie mówiąc już o samym opisie tworzenia Narnii.

Nie chcę oczywiście zdradzać wam za bardzo fabuły zawartej w książce. Jeżeli jednak chcielibyście przeczytać „Opowieści z Narnii …", tak jak życzyłby sobie tego autor, zapraszam do biblioteki szkolnej. Tam na pewno dowiecie się, w jakiej kolejności należy czytać tę fascynującą serię. Serdecznie zapraszam do lektury!

Wiktoria Mazurczyk

"Sen jest dobry, ale książki są lepsze"

Jedną z naprawdę wielu książek, jakie przeczytałam w wakacje (Czemu tak szybko minęłyście?) jest „Akademia wampirów" autorstwa Amerykanki Richelle Mead. To seria licząca sześć części. Wszystkie wręcz pochłonęłam w około tydzień. Nie mogłam się od nich oderwać. Na początku tego roku (21 marca) w kinach miała premierę jej ekranizacja. Niezbyt podoba mi się promujący ją zwiastun. Według mnie, nie oddaje klimatu ani filmu, ani książki. Sama ekranizacja jednak przypadła mi do gustu, choć nie pasuje mi dobór aktorów, szczególnie Dymitra. Wracając do Richelle Mead, to współczesna autorka, urodzona w 1976 roku w Michigan. Oprócz „Akademii" wydała również serie: o sukubie, „Czarna Łabędzica", „Kroniki Krwi". Wielokrotnie nagradzana, otrzymała m.in. w 2010 r Teen Read Awards w kategorii Best Teen Series.

Akademia wampirów nie jest w moim odczuciu taka jak wszystkie książki o wampirach. Tutaj występuje więcej ras i przez dłuższy czas nie mogłam się

Richelle Mead Google grafika

połapać na przykład, czym się różni moroj od wampira. Otóż w Akademii istnieją ludzie, wampiry oraz półludzie-półwampiry zwane dampirami. Wampiry dzielą się na złe, bezuczuciowe strzygi, które zabijają i niszczą oraz dobre moroje. Dampiry pełnią rolę strażników, a ich zadanie polega na obronie morojów oraz ochronie świata przed strzygami. Ogólnie, relacje między strzygami, morojami, dampirami i ludźmi są dosyć… skomplikowane.

Cała fabuła jest ogromnie zagmatwana i wielowątkowa, przez co wychodzę z siebie, żeby jak najskładniej i prosto Wam ją przedstawić. Połączone ze sobą tajemniczą więzią Rose (dampirka Rosemarie Hathaway) oraz jej przyjaciółka Lissa (księżniczka Wasylissa, ostatnia morojka jednego z rodów władających światem wampirów – Dragomirów) kilka lat temu uciekły z Akademii i do tej pory ukrywają się w świecie ludzi. Wkrótce jednak zostają schwytane przez strażników i odwiezione do szkoły. Tam Rose czekają konsekwencje za „uprowadzenie" księżniczki i narażenie jej na niebezpieczeństwo ze strony strzyg. Za wstawiennictwem jej nowego

Pretty Little Liars Google grafika

nauczyciela, zasłużonego strażnika Dymitra Bielikova, pozwolono Rose warunkowo wrócić do szkoły. Każde najmniejsze przewinienie grozi jej od teraz wydaleniem, a zachowanie czystej kartoteki nigdy nie należało do jej mocnych stron. Niedługo po ich powrocie, w Akademii mają miejsce dziwne zdarzenia. Stojąca na granicy załamania psychicznego księżniczka Dragomir znajduje martwe zwierzęta. Sprawę komplikują jej nieznane przez nikogo zdolności, które lepiej zachować w tajemnicy. Przyjaciółki same szukają odpowiedzi na pytanie, co się dzieje i czy ma to jakiś związek z tym, co stało się przed ich ucieczką. Rose jedynego

Augustusie z Gwiazd naszych wina Google grafika

"Sen jest dobry, ale książki są lepsze"

Edward ze Zmierzchu Google grafika

sprzymierzeńca widzi w swym mentorze Dymitrze, do którego powoli zaczyna czuć coś, czego nie powinna. W życiu strażnika nie ma miejsca na miłość.

Wiem, niespełniona miłość to trochę oklepany wątek, jednak autorka nadaje mu wiele świeżości i zabawnego wydźwięku. Dzięki niemu książka jest lżejsza i naprawdę dobrze się ją czyta.

Nawiązując jeszcze do fabuły: świetna, dokładnie przemyślana, ciekawa i mimo znanych motywów – wyjątkowa. Ma w sobie fragmenty zabawne, smutne, poważne oraz wyciskające łzy z oczu. Niektórzy mogą myśleć, że sześć części to za dużo. Jednak tutaj nie ma przesadzonych, wymuszających dodatkową objętość opisów. W każdej z książek akcja płynie wartko i trzyma w napięciu. Moim zdaniem sześć części na tak rozbudowaną fabułę to idealna liczba. Nie mogę powstrzymać się od porównania z serią „Pretty Little Liars", która obecnie ma 14 części (i o ile wiem, to jeszcze nie koniec), a każda ma podobny schemat. 14tomów to zdecydowane przedłużanie na siłę historii, która powinna skończyć się maksymalnie na 8 książce, w której właściwie wszystko zostało już wyjaśnione, a połowa pierwotnych bohaterów zginęła.

Koniec dygresji. Wróćmy do „Akademii".

Najbardziej podobają mi się kreacje postaci, zwłaszcza Rose i jej taty (jeju, kocham tego staruszka, po którym główna bohaterka odziedziczyła swój niepowtarzalny charakter). Cięty język, trafne i bezpośrednie riposty oraz wyjątkowe i specyficzne poczucie humoru sprawiło, że naprawdę lekko i z uśmiechem na ustach się czytało tę powieść. Przez te sześć części niemal zakochałam się w postaci Rose. Obserwowałam, jak szybko bohaterka dorasta i podejmuje

Path z Szeptem Google grafika

Dymitr Google grafika

dojrzałe decyzje. Ludzie widzą ją jako lekkomyślną nieletnią. Patrząc z jej perspektywy, jej czyny, mimo tego, że są szalone, trzeba ocenić jako właściwe. Rose wie, że wyjątkowa sytuacja, w jakiej się znajduje, wymaga wyjątkowych, zdumiewających środków, których przeciwna strona się nie spodziewa. Hathaway jest jednocześnie najbardziej szaloną jak i najbardziej rozsądną postacią w całej książce. Aż sama dziwię się sobie, że to ona bardziej przypadła mi do gustu niż Dymitr (którego oczywiście również uwielbiam). Po dłuższym zastanowieniu doszłam do wniosku, że to dlatego, iż Rose jest wyjątkowa, a Dymitra jakbym gdzieś już widziała. Może częściowo w Edwardzie ze „Zmierzchu", może w Augustusie z „Gwiazd naszych wina", może w Patch'u z „Szeptem", może w innym mężczyźnie z jakiejś innej znanej książki. W poprzednio czytamych powieściach naprawdę brakowało mi takiego charakterku, jaki miała Rose.

Kontrowersyjnym tematem odnośnie „Akademii" jest życie dampirów. W książce podporządkowują się woli morojów i bez

"Sen jest dobry, ale książki są lepsze"

Akademia Google grafika

problemu się z tym godzą. Wyrzekają się swojego szczęścia dla snobistycznych wampirów. Kiedy jednak wpaja się im od dziecka, że tak powinno być, nie mają innego wyjścia, jak wierzyć i myśleć, że to prawda. Rose jednak pokazuje, że dampiry wcale nie są takie bezsilne. Mogą wpłynąć na politykę oraz mają prawo wyboru - nikt ich nie zmusza, by być strażnikiem. Zakończenie serii daje im nadzieję, nawet prawie pewność, że ich los się poprawi. Mimo wszystko, podobnie jak chyba większość czytelników, ubolewam nad ich poddaństwem i brakiem własnej woli.

Usilnie szukam jakichkolwiek minusów i wad… Niektórzy powiedzą, że wątki są oklepane, zwłaszcza „miłość, która nie powinna się pojawić". Mnie, jak wspomniałam wcześniej, to nie przeszkadza. Uwielbiam romantyczne motywy, które sprawiają, ze powieść nie jest aż tak poważna. Młodzieńcza miłość to coś, co zawsze mnie bawi i miło mi się czyta. Jak dla mnie jedynym problemem jest porównywanie tej książki z innymi i mówienie o niej, że jest taka jak na przykład „Zmierzch". Ale to się chyba nie liczy, prawda? Po prostu nie lubię opinii, że np. seria „Niezgodna" jest taka sama jak „Igrzyska Śmierci". Czytałam je obydwie i takie porównanie w ogóle nie przyszło mi do głowy. Każda książka jest inna, a świat stworzony przez autora, nawet jeśli wzorował się na jakimś innym, ostatecznie diametralnie różni się od pierwowzoru. Odeszłam trochę od tematu. Po zastanowieniu stwierdzam, że nie, chyba nie mam żadnych zastrzeżeń do „Akademii Wampirów". Niewiele książek zasłużyło sobie u mnie na miano: chcę-przeczytać-jeszcze-raz, ze względu na to, że dobrych dzieł jest naprawdę mnóstwo i nie dam rady zapoznać się z nimi wszystkimi, a co dopiero znaleźć czas na przeczytanie dwa razy tego samego. Jednakże, „Akademię" naprawdę pragnę przeczytać jeszcze raz, co najwyżej omijając mniej lubiane fragmenty, ale takich jest niewiele.

Rose Google grafika

Akademia Wampirów Google grafika

Wyjątkowo męczyłam się z napisaniem tej recenzji. Co napisałam, to skreślałam. Żadne słowa nie odzwierciedlały wystarczająco dobrze emocji, jakie towarzyszyły mi podczas czytania. Ostatecznie nadal nie jestem zadowolona z efektu i chyba nigdy bym nie była. Gdy w końcu poddałam się i przestałam poprawiać kolejne teksty, po prostu doszłam do wniosku, że ta książka należy do pozycji, o których nie można powiedzieć wystarczająco dużo. Żeby to zrobić, trzeba by przytoczyć słowo w słowo tekst wszystkich części „Akademii". Ją trzeba po prostu przeczytać.

Natalia Kucharczuk

Tablica ogłoszeń

Redakcja PLUS4

Redaktor Naczelna:
Sylwia Kaczmarek

Redakcja:
Patrycja Drzazga
Katarzyna Gwarda
Sylwia Hoffman
Maria Jodka
Natalia Kucharczuk
Agnieszka Lesiakowska
Wiktoria Mazurczyk

Opiekun redakcji:
p. Marta Sochacka

Listy Google grafika

Oceny Google grafika

Żarty sylwestrowe

Dwie blondynki rozmawiają w kawiarni:
- Wiesz w tym roku Sylwester jest w piątek.
Druga na to:
- O kurde mam nadzieje, że nie trzynastego.

Blondynka pyta się drugiej blondynki
- Jak spędziłaś Sylwestra?
- Sam poszedł.

Mikołaj Google grafika

Żarty na Święta

Mama Jasia pracuje w kuchni. Przygotowuje potrawy wigilijne. Nagle słyszy głos Jasia dochodzący z pokoju:
- Mamo, choinka się pali !!!
- Tyle razy ci mówiłam, że nie mówi się „pali”, tylko „świeci” !
Jasiu po chwili:
- Mamo, firanki się świecą !!!